

Generalna debata na forum ONZ

W czwartek na XXV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się debata generalna.

Minister spraw zagranicznych Brazylii A. Barbosa stwierdził, że pokojowe uregulowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie można zapewnić jedynie w oparciu o wykonanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku i zasad Karty NZ. Podkreślił on ogromne znaczenie układu między Związkiem Radzieckim i NRF. Za jedną z najważniejszych decyzji QNZ Barbosa uznał przyjęcie deklaracji o przyznaniu niezależności krajom i narodom kolonialnym, której 10-lecie przypada w bieżącym roku.

W swym wystąpieniu minister spraw zagranicznych Urugwaju P. Fasio podkreślił, że sytuacja na Bliskim Wschodzie w ostatnim okresie znacząco się komplikowała, Fasio wyraził również poparcie dla dyplomatycznych wysiłków zmierzających do pokojowego uregulowania konfliktu w tym rejonie. (PAP)



Golda Meir w Waszyngtonie

Premier Izraela, Golda Meir, rozpoczyna dzisiaj w Waszyngtonie serię rozmów z przedstawicielami rządu USA. Najpierw spotkała się z szefem Departamentu Stanu Rogerssem, a w dwie godziny później z prezydentem USA, Nixonem.

Przedmiotem rozmów, jakie Golda Meir przeprowadzi w Waszyngtonie, będą:

- kwestia udzielenia przez USA nowej poważnej zwiększonej pomocy wojskowej i gospodarczej dla Tel Awiwu (Izrael zabiega o dostawę supernowoczesnego sprzętu wojskowego o wartości prawie miliard dolarów,

- problemy związane z uprowadzaniem samolotów i sytuacją w Jordanii (Golda Meir oświadczyła na lotnisku w Nowym Jorku wobec dziennikarzy, że Tel Awiw jest „poważnie zaniepokojony” wydarzeniami w Jordanii, które jakoby zagrażają Izraelowi). Kommentatorzy polityczni spodziewają się koordynacji poczynań USA i Izraela na Bliskim Wschodzie i nie wykluczają ewentualnej interwencji militarnej Izraela w Jordanii.

Plenum SEW

W Berlinie Zachodnim odbyło się plenum zarządu Zachodnioblińskiej Socjalistycznej Partii Jedności (SEW). Występując na plenum pierwszy sekretarz SEW, Gerhard Danelius, poruszył problemy walki antyimperialistycznej oraz sprawę uregulowania stosunków Berlina Zachodniego z Zachodem i Wschodem.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
19
WRZEŚNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 223 [8267]
Cena 50 gr

Tysiące zabitych i rannych podczas walk w północnej Jordanii

Mobilizacja VI Floty Amerykańskiej oraz oddziałów brytyjskich

Walki, jakie rozpoczęły się w czwartek w Jordanii, trwały przez całą noc i przez piątek. Wydaje się, że wojskom królewskim udało się w zasadzie opanować sytuację w większej części Ammanu. Komandosi bronili się jeszcze w tzw. starym mieście oraz w kilku obozach dla uchodźców palestyńskich. Stolica jest otoczona przez oddziały wierne Husajnowi i dlatego też partyzanci nie mogą liczyć na posiłki. Zaczyna im także braknąć amunicji.

Przez całą noc wojska królewskie ostrzeliwały gwałtownym ogniem artyleryjskim i czołgowym pozycje przeciwnika. O godz. 6 rano czasu warszawskiego rozpoczął się atak na pozycje fedajinów na Wzgórzu Husajna oraz na oboz dla uchodźców palestyńskich Wahdat, gdzie prawdopodobnie wzięci są pasażerowie uprowadzonych samolotów. Atak nie powiódł się i szturm został powtórzony w trzy godziny później. W dalszym ciągu jednak nad obozem powiewa flaga palestyńska.

Wojska królewskie ponoszą znaczne straty od ognia partyzanckich strzelców wyborowych. Działają one nawet w dzielnicach, które zostały w zasadzie opanowane przez legion beduiński. Dowódca armii jordańskiej, gen. Madżali, wezwał w związku z tym lud-

ność „do współdziałania z wojskiem”, tj. do udaremniania prób komandosów organizowania zasadzek wewnątrz domów mieszkalnych. Generali

Dokończenie na str. 2

Z Katowic

Plenum KW PZPR zakończyło obrady

Wczoraj, w drugim dniu obrad Plenum KW PZPR w Katowicach kontynuowana była dyskusja nad referatem egzekutywy KW na temat zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej w doskonaleniu stylu i metod partyjnego kierownictwa.

Na zakończenie obrad Plenum KW PZPR głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR Ryszard Strzelecki, który omówił najważniejsze zadania organizacji partyjnych w zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej i ustosunkował się do problemów poruszonych w dyskusji. (PAP)

Omówienie wystąpienia R. Strzeleckiego zamieszczamy na str. 2.

„Jesień - 70“

Handel nie czeka z zakupami

Targi wchodzą w swój przedostatni dzień. Liczba podpisanych tu umów przekroczyła 34 tysiące, można więc określić w przybliżeniu prawidłowości występujące w obecnych transakcjach.

Charakterystyczny dla „Jesieni-70” jest duży zbył artykułów spożywczych. Z potężnej oferty 5,4 mld zł prawdopodobnie nie sprzedane zostaną tanie cukierki twarde, marmolady, dżemy i kompoty oraz makarony. Tak więc wykorzystana ona będzie co najmniej w 90 procentach. Całkowity zbył mają przetwory rybne.

Duży pobył jest również na artykuły przemysłowe. Mimo zapowiadanych trudności w sprzedaży odzieży, przemysł znajduje zbył na prezentowane tu modele. Kłopoty mają jedynie producenci okryć, które pokazane zostały w nieciekawych tkaninach. Duże zain-

teresowanie wykazuje też handel wszelakim obuwiem. Nato miast w dziewiarstwie notuje się nieco mniejsze obłożenie oferty. Całkowicie sprzedana zostanie obecna kolekcja mebli, a więc otrzymamy meble

Dokończenie na str. 2



Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, w nocy — lokalnie mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 18 st. na Wybrzeżu do 22 st. w głębi kraju. Wiatry słabe, zmienne.

sinkach, gdzie prezentował już 7 razy polski przemysł okrętowy.

Polsko - jugosłowiańska wymiana towarowa

W dniach 17—18 września w Belgradzie prowadzone były obrady polsko-jugosłowiańskiej komisji mieszanej do spraw wymiany towarowej. Komisja pozytywnie oceniła dotychczasowy przebieg realizacji wymiany towarowej w 1970 r.

Równocześnie delegacja polska i jugosłowiańska wymieniły poglądy w sprawach dotyczących podpisania umowy handlowej na lata 1971—75 oraz protokołu handlowego na rok 1971. Rokowania handlowe w sprawie zawarcia nowej umowy wieloletniej oraz protokołu na 1971 r. rozpoczęła się w październiku br. w Warszawie.

„Centromor” w Helsinkach

Na rozpoczętych Międzynarodowych Targach w Helsinkach, wśród ekspozycji 12 central i przedsięwzięcia polskiego handlu zagranicznego znajduje się również „Centromor”. Zalicza się on do tradycyjnych wystawców w Hel-

„Manifest afrykański” Labour Party

62 członków Labour Party, włączając w to członków obu izb pa-



lamentu brytyjskiego, opublikowało „Manifest afrykański” nawołujący do niesienia pomocy ruchom wyzwolenym w Rodezji, Afryce Południowej i portugalskich terytoriach w Afryce.

50-lecie „Rudego Prawa”

W stolicy CSRS rozpoczynają się uroczystości 50-lecia „Rudego Pra-

va” — organu KC KPCz. Zapoczątkuje je 20 bm. „Dzień „Rudego Prava” — w centralnym parku Pragi im. Juliusza Fuczika. Uroczystości te będą wstępem do obchodów 50-lecia KPCz. W piątek 18 bm. przybył do Pragi na uroczystości tego dziennika redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Stanisław Mojkowski.

się uregulowania jej zgodnie z postulatami CDU/CSU.

Barzel oświadczył również, że w tej sprawie trzy mocarstwa zachodnie, rząd NRF i senat Berlina Zachodniego, powinny ustalić wspólną platformę. W końcu Barzel powtórzył tezę chadeckiej, iż z ostatecznym uregulowaniem granic należy czekać do zawarcia traktatu pokojowego. Wystąpił on również przeciwko zgody z prawem międzynarodowym uznaniu NRD. (PAP)

Problemy RSP tematem sesji naukowej

Wczoraj rozpoczęła się na Śląsku dwudniowa sesja naukowa, poświęcona aktualnym problemom rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Sesja odbywała się w Spółdzielni Produkcyjnej Kaniów k/Bielska-Białej. Bierze w niej udział ok. 140 naukowców, działaczy spółdzielczości z całego kraju, którzy omówią m. in. takie za gadnienia, jak: społeczno-ekonomiczna efektywność gospodarowania w spółdzielniach produkcyjnych, miejsce i funkcja społeczno-gospodarcza spółdzielczości produkcyjnej w Polsce. Uczestnicy sesji zwracają także typowe dla gospodarki rolnej regionu katowickiego — spółdzielnie produkcyjne w Siemowicach i Bujakowie. (PAP)

Perspektywy przemysłu celulozowo-papierniczego

Na Politechnice Łódzkiej rozpoczęła się wczoraj dwudniowa sesja naukowa, zorga nizowana z okazji I zjazdu absolwentów katedry technologii celulozy i papieru. W obradach, których głównym tematem są perspektywy rozwoju przemysłu celulozowo-papierniczego i przetwórczego, uczestniczy ponad 150 absolwentów tej unikalnej w kraju katedry, kształcącej specjalistów również dla innych krajów. Obecni są również przedstawiciele resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz zainteresowanych zjedno czeń przemysłowych i placówek zaplecza naukowo-technicznego. (PAP)

va” — organu KC KPCz. Zapoczątkuje je 20 bm. „Dzień „Rudego Prava” — w centralnym parku Pragi im. Juliusza Fuczika. Uroczystości te będą wstępem do obchodów 50-lecia KPCz. W piątek 18 bm. przybył do Pragi na uroczystości tego dziennika redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Stanisław Mojkowski.

Przed spotkaniem w sprawie Berlina Zachodniego

W bońskim MSZ odbyło się w piątek spotkanie wysokich funkcjonariuszy trzech mocarstw zachodnich i Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF, podczas którego omawiano tok postępowania w czasie następnej rundy rozmów czteromocarsowych w kwestii Berlina Zachodniego. Jak wiadomo, ambasadorowie ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji mają się spotkać ponownie 30 września br. w Berlinie Zachodnim.

Realizacja uchwał V Zjazdu KC PZPR treścią kampanii sprawozdawczo-wyborczej

Omówienie wystąpienia Ryszarda Strzeleckiego na plenum KW PZPR w Katowicach

W doskonaleniu metod i stylu swej pracy — oświadczył m. in. R. Strzelecki — partia dysponuje już niemałym dorobkiem. Jest on rezultatem podejmowanych od kilku lat inicjatyw KC oraz szerokiego zainteresowania stylem pracy partyjnej — jej treścią i form — wielu komitetów wojewódzkich.

Stwierdza, że sprawy podnoszenia jakości i skuteczności metod pracy partyjnej stać się powinny przedmiotem szczególnego zainteresowania wszystkich ogniw partii, albowiem za dwa tygodnie rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR, R. Strzelecki powiedział:

Główną treścią tej kampanii będzie ocena realizacji uchwał V Zjazdu Partii i kolejnych plenarnych posiedzeń KC, które określają kierunki i metody nowej strategii gospodarczej w dążeniu do szybkiego rozwoju, unowocześniania naszej gospodarki, dalszego umacniania siły i znaczenia naszego kraju, podnoszenia dobrobytu i kultury mas pracujących. Nie osiągniemy jednak tych celów bez pełnego zaangażowania całej partii, bez stałego ulepszania stylu i metod partyjnego kierownictwa w dziedzinie gospodarczej, politycznej i wychowawczej.

Realizując uchwały partii dokonujemy głębokich zmian w metodach planowania i zarządzania, w metodach określania i wyboru kierunków oraz dziedzin rozwojowych w gospodarce, w rozwoju i wykorzystaniu myśli naukowej oraz postępu techniczno-organizacyjnego, w systemie bodźców materialnego zaintereso-

wania. Dokonywać będziemy zmian również w innych elementach składowych naszego systemu gospodarowania i organizacji społecznej w miarę zaistniałych potrzeb i zdobywania nowych doświadczeń.

Sprawy te, ze względu na ich wagę, będą treścią kampanii sprawozdawczo-wyborczej w całej partii. Na zebraniach i konferencjach sprawozdawczo-wyborczych trzeba będzie dokonać wnikliwej analizy wykonania zadań gospodarczych 1970 r., które decydują zarówno o pomyślności naszego startu do realizacji planu 5-letniego jak i stanowią bazę wyjściową nowego systemu wynagradzania. W centrum zainteresowania organizacji i instancji partyjnych znaleźć się powinny problemy wykorzystania środków trwałych, terminowości i efektywności nowych inwestycji, wykonania programu postępu technicznego i poprawy organizacji pracy. Zatem wszystkie analizy i oceny prowadzić powinny do dalszego wykrywania i wykorzystywania rezerw produkcyjnych występujących w gospodarce każdego zakładu branży i regionu, do likwidacji przejawiającego się jeszcze na wielu odcinkach marnotrawstwa środków materialnych i pracy ludzkiej.

Głównym ogniwem decydującym o powodzeniu wcielenia w życie polityki PZPR jest podstawa organizacyjna partyjna. To w POP program partii przekładany jest na język codziennych zadań i obowiązków.

W polityce oceny i wysuwania kadr na odpowiedzialne stanowiska na wszystkich szczeblach kierowania produkcją i

organizacją społeczeństwa — powiedział dalej R. Strzelecki — kryterium podstawowym musi być wyniki dotychczasowej pracy i manifestowana w praktyce życia społecznego postawa.

Przed wszystkimi organizacjami i instancjami partyjnymi staje odpowiedzialne zadanie oceny sytuacji kadrowej w zakładach pracy i w instytucjach w aspekcie nowych zadań i doświadczeń, ustalania konkretnych programów rozwoju pracy z kadrami i wysuwania na odpowiedzialne stanowiska ludzi zdolnych do realizacji nowych zasad gospodarowania, ludzi sprawdzonych już w praktyce działania tych zasad.

Celowe i planowe rozbudowie oraz prawidłowemu rozmieszczeniu szeregow partii — kontynuował sekretarz KC — towarzyszyć musi stałe przestrzeganie pryncypialnej zasady, zawartej w uchwale V Zjazdu, że główny akcent położyć należy na jakości przywódców do partii i rozwijać szeregi tak, aby partia wzmacniała się jednocześnie politycznie i organizacyjnie. (PAP)

„Święto Prasy” w Zielonej Górze

Dzisiaj zainaugurowane zostanie w Zielonej Górze „Święto Prasy — 1970”. Program przewiduje seminarium dla dziennikarzy i wydawców poświęcone 25-leciu prasy na ziemi lubuskiej oraz roli „Gazety Zielonogórskiej” — organu KW PZPR w Zielonej Górze — w procesie przemian społeczno-politycznych tego regionu. Uczestnicy seminarium wezmą też udział w koncercie dla pracowników prasy organizowanym przez redakcję „Gazety Zielonogórskiej”, a następnie spotkają się z kierownictwem redakcji. W drugim dniu dzień nikaże i prasoznawcy zwiędzą będą województwo i zbierają materiały do publikacji.

Świadectwa i dyplomy równoważne we wszystkich krajach socjalistycznych

Konferencja ministrów oświaty zaaprobowwała projekt konwencji

Konferencja ministrów oświaty i szkolnictwa wyższego krajów socjalistycznych, obradująca od 14 bm. w Berlinie, zaaprobowwała projekt konwencji w sprawie równoważności świadectw, dyplomów i tytułów naukowych nadawanych w krajach socjalistycznych. Założenia tego ważnego dokumentu oraz jego praktyczne zasady przedstawiła delegacja polska, której przewodniczył minister oświaty i szkolnictwa wyższego, prof. dr Henryk Jabłoński. Konwencja wejdzie w życie po podpisaniu przez poszczególne strony odpowiedniej umowy.

Będzie ona jednym z istotnych czynników rozszerzają-

cych integrację naukową i gospodarczą krajów socjalistycznych. Wpłynie też na rozwój współpracy między ich systemami oświaty. Porównywalność świadectw, dyplomów i tytułów naukowych podniesie też rangę tych cenzusów w poszczególnych krajach. Wyeliminowana zostanie konieczność ich indywidualnego notyfikowania. Wzrośnie też zainteresowanie środowisk uniwersyteckich obopólną współpracą i rozszerzeniem wzajemnych kontaktów.

Delegacja polska bierze bardzo aktywny udział w konferencji berlińskiej. Oprócz projektu wspomnianej konwencji, nasza delegacja przedstawiła dokumenty i materiały do wszystkich punktów porządku 7-dniowych obrad.

W piątek 18 bm. delegacja polska udała się do Lipska, gdzie była gościem władz miasta oraz miejscowego uniwersytetu im. Karola Marxa.

PAP

„Jesień - 70”

Dokończenie ze str. 1

za 6 mld zł. Kupowano także tradycyjne komplety, głównie dla wsi.

Mimo początkowych obaw do bre wyniki osiągają drobni wytwórcy. Prym wiedzie tu spółdzielczość pracy, która swoją krótkoseryjną produkcją uatrakcyjnia widać w potrzeby rynkowe. Nawet rzemieślnicy ze swej 1,1 miliarda oferty, sprzeda, jak się przewiduje, za około 700 mln zł. W pełni wykrzystał handel propozycje producentów artykułów sportowoturystycznych, a wartość to nie mała, bo rzędu miliarda złotych. Mimo więc, że są to trudne Targi, handel umiał dotrzeć do dobrych producentów i nie zatamował nowościom drogi na rynek. Wyróżniał się w tych targowych kontraktach handel detaliczny oraz handel wielki. A poznaniacy? Jak nas informują, są oni ostrożniejsi od wszystkich. Zupełnie inaczej jak handlowcy z Katowic. (zs)

Doniosła inicjatywa rządu Republiki Wietnamu Płd. w Paryżu

Spotkanie szefów czterech delegacji

W czwartek 17 września odbyło się w stolicy Francji 84 posiedzenie paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu. Na posiedzeniu tym minister spraw zagranicznych Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego i przewodnicząca delegacji tego rządu na paryską konferencję w sprawie Wietnamu pani Thi Binh wystąpiła z nową doniosłą inicjatywą, zmierzającą do przełamania obecnego impasu w obradach konferencji. Po raz pierwszy od kilku miesięcy w 84 posiedzeniu konferencji uczestniczyli przewodniczący wszystkich 4 delegacji.

Minister Thi Binh wystąpiła z 8-punktową inicjatywą, zawierającą nowe sprecyzowania w sprawie pewnych punktów kompleksowego 10-punktowego planu rozwiązania problemu południowowietnamskiego. Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego domaga się ponownie położenia kresu przez USA wojnie w Wietnamie i całkowitego wycofania wojsk amerykańskich i innych wojsk obozu amerykańskiego z Wietnamu Południowego oraz likwidacji w tym kraju baz wojskowych USA. Jeśli rząd USA wyrazi gotowość wycofania tych wojsk przed 30 czerwca 1971 roku, siły wyzwolenie zaprzestają ataków przeciwko nim, a strony natychmiast przystępują do rozmów na temat zagwarantowania bezpie-

czeństwa wycofujących się poza Wietnam wojsk i na temat zwolnienia jeńców wojennych. TRRRWP stwierdza, że kwestia wietnamskich sił zbrojnych znajdujących się na terenie Wietnamu Południowego zostanie uregulowana przez same strony wietnamskie. Przywrócenie prawdziwego pokoju w Wietnamie Południowym stwarza konieczność utworzenia w Sajgonie nowego rządu bez Thieu, Ky i Khemama (prezydenta, wiceprezydenta i premiera reżimu sajgońskiego).

TRRRWP wyraża gotowość przystąpienia do rozmów w sprawie powołania takiego rządu. Ludność południowowietnamska sama zdecyduje o ustroju Wietnamu Południowego w drodze powszechnych, prawdziwie wolnych i demokratycznych wyborów. Organizacja takich wyborów wymaga powołania tymczasowego rządu na bazie szerokiej koalicji. W skład koalicyjnego rządu mogłyby wejść:

- osoby wchodzące w skład obecnej administracji sajgońskiej, wypowiadające się za pokojem, niepodległością, neutralnością i demokracją;
- osoby reprezentujące różne siły i tendencje, wypowiadające się za pokojem, niepodległością, neutralnością i demokracją, łącznie z tymi, które ze względów politycznych muszą przebywać za granicą. (PAP)

Zamieszki w Reggio Calabria

Przez całą noc z czwartku na piątek we włoskim mieście Reggio Calabria trwały starcia między demonstrującą ludnością i policją. Atmosfera stała się tak napięta, że rzecznik policji przyznał, iż władze nie panują już nad sytuacją. Sprawdzono posiłki z Neapolu. Rozważa się sprawę wezwania na pomoc wojska.

Przebiegająca trwająca w Reggio Calabria zamieszki jest dążeniem mieszkańców tego miasta do uznania go za stolicę nowo utworzonej prowincji Calabria. (PAP)

UCZ SIĘ SZYKÓW OBCYCH

PRAKTYCZNIE. SKUTECZNIE W „LINGWISCIE”

— AKADEMII JEZYKOWEJ DLA KAŻDEGO

POZNAŃ: Stalingradzka nr 32/40, Rutkowskiego nr 38, Kościuszki nr 10. K6047

Sytuacja w Ammanie

Dokończenie ze str. 1

ostrzegł, że wszystkie domy, skąd padła strzały w kierunku wojsk królewskich, zostaną zrównane z ziemią.

W piątek w godzinach południowych gen. Madżali wezwał swe oddziały do wstrzymania ognia na kilkanaście minut, by „umożliwić komandosom przejście na stronę armii królewskiej”. Komunikat radio ammański stwierdza, że „partyzanci przechodzą masowo na stronę armii”, jednakże później okazało się, że tych, którzy połączali się z wojskiem, jest tylko 110.

Jeszcze w nocy z czwartku na piątek rozgorzały gwałtowne walki w północnej części Jordani, ale armia królewska nie zdołała tutaj przełamać partyzanckich linii obronnych. Krwawe starcia rozgrywały się obecnie w miastach Irbid, Turra, Zarka i Ramtha. Ta ostatnia miejscowość leży na granicy jordańsko-syryjskiej i wtedy właśnie podążają w głąb Jordani liczne posiłki komandosów ściągnięte z Syrii i Libanu. Agencje podkreślają, że oddziały te w przeciwnieństwie do formacji palestyńskich stajonujących w Jordanii są znani komieci uzbrojeni — również w broń ciężką.

Wojska Husajna spieszą obecnie w kierunku Ramthy, by zagrozić drodze dalszego pochodu przeciwnika. W piątek rano wywiązały się tu krwawe walki, podczas których żołnierze gen. Madżali zaskoczyli Palestyńczyków, przechodząc przez pozycje stajonujących w pobliżu wojsk irackich. Jak wiadomo, Irackcy popierali dotychczas komandosów, a nawet wyzywali ich do stawiania oporu Husajnowi „aż do ostatniej kropli krwi”. Kiedy jednak pojawili się żołnierze królewscy, 12-tysięczny kontyngent iracki przepuścił ich przez swe pozycje. Komandosi wstrzymali na pewien czas ogień, by nie razić wojsk irackich.

Liczba zabitych i rannych sięga już kilku tysięcy. Palestyńczycy kilkakrotnie apelowali w piątek, by organizacje międzynarodowe wysłały jak najszybciej pomoc lekarską. Wielu rannych bowiem umiera na ulicach.

W piątek po południu rząd szwajcarski zwrócił się z pilnym apelem do stron walczących, aby oszczędziły życie zakładników znajdujących się w Ammanie.

Agencja France Presse donosi o przemieszczeniu niektórych jednostek VI floty amerykańskiej do wschodniej części Morza Śródziemnego. Ponadto okręt flagowy tej floty, krążownik „Springfield” wyposażony w wyrzutnie rakietowe, opuścił pospiesznie w czwartek wieczorem swój macierzysty port Gaeta we Włoszech, udając się w nieznany kierunek.

Równocześnie Agencja Reuters podała, że Brytyjczycy przetrzasnęli na Cypr swych ko-

mandosów i piechotę morską z Singapuru. Żołnierze ci zostali przetransportowani na pokład okrętu „Albion”, który ma „przeprowadzić ćwiczenia” we wschodniej części Morza Śródziemnego. Na pokładzie „Albionu” znajduje się też kilkadziesiąt helikopterów.

W stan gotowości postawiono również lotnictwo brytyjskie w bazie Akrotiri. Samoloty transportowe z tej bazy są gotowe do zabrania obywateli brytyjskich z Jordani. (PAP)

ROZMOWY EBAN — DOUGLAS-HOME

Israelski minister spraw zagranicznych Eban, który przebywa w Londynie z wizytą prywatną, spotkał się w piątek z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Douglas Homeem. Rozmowa dotyczyła sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz problemu 54 zakładników, których więźą ekstremiści palestyńscy. (PAP)

Przed dwoma tygodniami monarcha jordański zwrócił się do narodu z zapewnieniem, że uczyni wszystko, aby zahamować niekontrolowany ostatnio przez żądnię ze stron konfliktu jordańsko-palestyńskiego bieg wydarzeń. Nie był to moment, w którym składanie tego rodzaju obietnic wywołuje większe wrażenie — w początkach września komandosi palestyńscy kontrolowali większość dzielnic Ammanu, odmawiając nawiązania kontaktów z rządem Husajna, dopóki armia królewska nie opuści pozycji wokół stolicy. Jednakże Husajn w obliczu zbliżającej się wielkimi krokami wojny domowej, a także wobec radykalizującego się ruchu oporu i realnej groźby utraty tronu, spróbował raz jeszcze odwieść ostatnią decyzję, której skutki mogą wpłynąć zasadniczo na sytuację polityczną w Jordani.

Trwający od lat określony układ sił w państwie, na którego barki spadł bodajże najdotkliwszy ciężar izraelskiej agresji, ewoluacja dokonująca się po wojnie czerwcowej w świecie arabskim oraz liczne powiązania Husajna z rządami państw kapitalistycznych — wszystkie te elementy modelowały linię postępowania króla zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej.

W początkowym okresie likwidowania następstw ostatniej agresji Izraela, mimo trudności związanych z napływającymi ogromną lawiną uchodźcami, antagonizmy między rządem monarchistycznym Jordani i aktywizującymi się na jej terytorium organizacjami palestyńskiego ruchu oporu

Modernizacja młocarni

Lubelskie Zakłady Sprzętu Rolniczego „Lechia” jedyny producent poszukiwanych młocarni MZc-4a, uwzględniając wskazania stacji oceny sprzętu rolniczego oraz Instytutu Techniki Rolniczej WSR w Lublinie a także Instytutu Medycyny Pracy i Higieny Wsi, przystąpiły do modernizacji i dalszego zmechanizowania tej młocarni. Umożliwi to zmniejszenie liczby osób niezbędnych do jej obsługi w czasie omłotów. (PAP)

Temat dnia: JORDANIA

nie wykraczały poza ramy incydentalnych nieporozumień, szybko likwidowanych za obopólną zgodą.

Tymczasem brzemień przedłużającego się wojny i coraz ostrzej zarysowujące się sprzeczności interesów monarchii haszemidzkiej i fedainów, powstałe głównie na tle przysięgi wyzwolenia Palestyny, doprowadziły do konfliktu zbrojnego, który już przed wydarzeniami czwartkowymi nosił wszelkie cechy wojny domowej.

Liczne organizacje komandosów (pomijając pewne modyfikacje w ich programach), widząc rozwiązanie bolesnej dla całego świata arabskiego kwestii palestyńskiej w utworzeniu wieloreligijnego demokratycznego państwa, obejmującego także zachodni brzeg Jordani. Husajn zaś rad by pominąć temat tak dla siebie niewygodny — okupowany przez Izrael zachodni brzeg jest przecież najbogatszym, żyznym i rozwiniętym rejonem Jordani.

Wypadki tegorocznej wiosny i lata usunęły w cień kontrowersje wokół tego problemu. Skrajna prawica jordańska, grająca pierwsze skrzypce w rządzie, atakuje króla za zbyt szybkie, łatwe kompromisy z fedainami. Również w łonie palestyńskiego ruchu oporu ujawniają się tendencje ekstremistyczne, nie ułatwiające bynajmniej osiągnięcia wyważonego porozumienia z królem.

Dyplomatyczne umiejętności Husajna wyczerpały się i

powstała ostatnio sytuacja, do pingująca go do gry w ban que. Tak więc nawet obserwatorzy przywykłych do niespodzianek na Bliskim Wschodzie zaskoczyła informacja mówiąca o odwołaniu całego rządu jordańskiego i powołaniu gabinetu wojskowych.

Decyzja Husajna wydała się o tyle niespodziewana, że nie dalek jak dwa tygodnie temu we wspomnianym wystąpieniu do narodu Husajn przekonywał, jak wielkim zaufaniem darzy ówczesnego szefa sztabu generalnego, gen. Hadisiego, oraz jego najbliższych współpracowników. Jak wiadomo, Hadisi sprzyjał wyraźnie Palestyńczykom i jego udział w prywatnej radzie królewskiej powołanej niedawno, bynajmniej nie był formalny.

Czwartkowa generalna ofensywa rządowych oddziałów jordańskich przeciwko fedainom palestyńskim, dała klucz do zrozumienia, czego chce Husajn.

Rozpoczęty tą ofensywą sił prawicowych nowy etap tragedii jordańskiej wywołał zrozumieli oddźwięk, pełen niepokoju, w innych państwach arabskich. Zupełnie oddzielny rozdział to reakcja Waszyngtonu, gdzie roważany jest plan militarnej interwencji Stanów Zjednoczonych w wypadku, gdyby tron haszemidzki znalazł się w niebezpieczeństwie. A także nadzieje Izraela na możliwość wystąpienia z kolejnym aktem agresji maskowanej misją pacyfikacyjną.

M. W.

Ochrona
dobrej ziemi

500 ha przywrócono rolnictwu

Industrializacja i urbanizacja kraju, powodują wyłączenie z produkcji rolnej znacznej powierzchni ziemi u. prawnej. W spisach rolnych od notowuje się corocznie ubytki a realowe. Rolnictwo wielkopolskie postradało w ten sposób od roku 1956 około 40 tysięcy hektarów. Proces to nieunikniony, chodzi tylko o to, aby nie szafować ziemią najlepszej jakości, w rozmiarach często nieporównywalnych do potrzeb inwentorów pozarolniczych. W przeszłości nierzadkie były przypadki przydziału na plac budowy 40 hektarów, zamiast przewidzianych w planie technicznym 20 hektarów itd, itp.

Na zebraniach, zjazdach rolniczych i na sesjach rad narodowych domagano się przeciwdziałania nadmiernym apetytom inwestorskim. Uwzględniając te słuszne postulaty Rada Ministrów podjęła uchwałę o ochronie użytków rolnych, której przepisy obowiązują w całym kraju od 12 lipca 1966 roku. Na podstawie tej uchwały powołano we wszystkich województwach specjalne zespoły kontrolne, uczulono na te sprawy biura geodezji i urzędów rolnych. Po czterech latach efekty są widoczne: w całym kraju poddano weryfikacji zamierzenia budowlane i przywrócono rolnictwu ponad 30000 ha ziemi, od I do IV klasy. W sumie, to cztery dobre kombinaty PGR, a więc stawka warta była zabiegów ochronnych.

Takie zespoły działają do dziś we wszystkich powiatach naszego województwa, nie wyjącając Poznania. Wnikliwej analizie poddano wszystkie przydziały ziemi na place budów przemysłowych i osiedlowych oraz stopień ich wykorzystania dla realizacji zamierzeń inwestycyjnych. Rezultatem czteroletniej działalności wspomnianych zespołów jest przywrócenie do użytkowania rolniczego w Wielkopolsce 5 200 hektarów ziemi. W trakcie badań dla wszczęcia postępowania rewidacyjnego jest jeszcze około 9 tysięcy hektarów.

Na tym nie kończy się działalność zespołów do spraw ochrony użytków rolnych. Zakwestionowały one także niektóre, opracowane już dawno a jeszcze niezrealizowane, plany zagospodarowania przestrzenne gmin, osiedli i wsi. Wiele planów z tego odcinka przekazywano wydziałom architektury i budownictwa do ponownego przepracowania.

Wykonując zalecenia wspomnianej uchwały Rady Ministrów zespoły powiatowe do spraw ochrony użytków rolnych, zainteresowały się również tendencjami do powiększania obszarów miast i miasteczek, drogą przyłączenia sąsiadujących wsi. Z tego tytułu za kwestionowano w całym kraju 188 tysięcy, a w naszym województwie 46 tysięcy hektarów, które powróciły lub powrócą wkrótce w granice gromad wiejskich. (kj)

W SŁUŻBIE OJCZYZNY

25 lat Śląskiego Okręgu Wojskowego

Rozkazem Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego go 22 sierpnia 1945 powołano do życia Śląski Okręg Wojskowy. We wrześniu owego roku go były dowódca I Armii WP gen. Stanisław Popławski w rozkazie nr 001 stwierdził: „Z dniem dzisiejszym było dowództwo I Armii WP należy uważać za Sztab Śląskiego Okręgu Wojskowego”. W skład tego okręgu weszły m. in. jednostki frontowe: 2 Warszawska Dywizja Piechoty, 10 Sudecka Dywizja Piechoty, oddziały pancerne inżynieryjno-saperskie, artyleryjskie, wslawione w bojach nad Wisłą, Odrą i Nysą...

Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że żołnierze Śląskiego Okręgu Wojskowego byli pierwszymi gospodarzami Ziemi Odzyskanych. Jeszcze na froncie trwały walki, a już na zapleczu żołnierze przystępowali do pierwszego siewu wiosennego. W pierwszych latach, kiedy trwała batalia o chleb zaorali i obsiali zbożem 120 000 hektarów. Tu właśnie, na terenie Śląskiego Okręgu Wojskowego, osiedliło się do końca grudnia roku 1945 ponad 200 000 żołnierzy i członków ich rodzin.

Trzeba było ziemi nie tylko orać i obsiewać, ale również pozabawić ją strasznego ładunku wojny. W latach 1945—1947 saperzy wykryli i zniszczyli 5 mln min i pocisków. Przy po-

mocy żołnierzy radzieckich rozminali i oddali ponad 11 000 km dróg kołowych, 2 200 km torów, 770 mostów, 102 fabryki i wiele obiektów gospodarczych.

Rok 1949 przyniósł początek modernizacji organizacyjnej Ludowego Wojska Polskiego. O przemianach technicznych w Śląskim Okręgu Wojskowym, świadczy wzrost liczby czołgów i ciągników. Jeśli przyjąć rok 1950 za 100 procent, to do roku 1970 nastąpił wzrost liczby czołgów o 450 procent, a transporterów opancerzonych o 750 procent. Nowoczesny sprzęt wojskowy stawia przed jego użytkownikami nowe wymagania. Stąd też i potrzeba kształcenia kadr. Tym celem służą między innymi zlokalizowane na terenie Wielkopolski uczelnie wojskowe. Wyższa Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych jest uczelnią o charakterze dowódczo-technicznym i daje naszej armii inżynierów wojsk pancernych; Wyższa Oficerska Szkoła Samochodowa przygotowuje specjalistów transportu; Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich przygotowuje oficerów w 6 specjalnościach.

Tak jak w czasie wojny, tak obecnie żołnierze dają dowody społecznego zaangażowania i patriotycznej postawy. Świadczy o tym udział w czynach społecznych. Do roku 1969 na Społeczny Fundusz Budowy

Szkół i Internatów zebrano na obszarze SOW kwotę 35 mln zł. W dwóch ostatnich latach żołnierze oddali na potrzeby lecznictwa ponad 34 500 litrów krwi.

Pogłębiając więc ze społeczeństwem, od 1951 roku wojskowe zakłady lecznicze w miarę swoich możliwości przyjmują na leczenie szpitalne osoby cywilne. 111 Szpital Wojskowy Rejonowy w Poznaniu w roku ubiegłym leczył prawie 1200 osób cywilnych. Placówka ta sprawuje stałą opiekę lekarską nad załogami poznańskiej Wytwórni Wyróbów Tytoniowych, Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i zespołem Opery Poznańskiej.

Dowodem włączenia się w życie regionu jest bezpośredni, aktywny udział ludzi z SOW w działalności społeczno-politycznej, gospodarczej i kulturalnej: 227 oficerów i podoficerów zawodowych wybrano radnymi; jednostki Okręgu sprawują patronat nad 530 szkołami.

W krótkiej relacji trudno wymienić wszystkie osiągnięcia oficerów i żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego. Ich pracę i działalność widzimy codziennie, znamy i szanujemy i dlatego z okazji 25-lecia SOW przekazujemy serdeczne pozdrowienia i podziękowania za codzienny żołnierski trud.

J. K.

REWOLWEROWCY Z ZACHODNIEGO BERLINA

W końcu czerwca pisano o Berlinie Zachodnim: „Texas w środku Europy”. Dwie konkurencyjne bandy stoczyły w biały dzień bitwę jak w najlepszym gangsterskim filmie. To jednak, co na ekranie może być zabawne, w rzeczywistości stało się poważnym problemem tego miasta. Handel kokainą i morfina, handel żywym towarem — dziewczętami i zagranicznymi robotnikami — był sygnalem, że w Berlinie Zachodnim dzieje się źle. Świat podziemny rozrósł się i beczelnie wychodzi na powierzchnię — bandyci, zbrojenci, samozwańczy politykierzy zaczęli królować nie tylko w podziemnym świecie.

Berlin Zachodni ma znów sensację. Wśród grup i grup pecek rozmaitych pseudopolitycznych ugrupowań zrodziła się nowa, lewicowo-ekstremistyczna grupa gangsterów, która nazwała się „Tupamaros”.

Duża, mała? Nikt tego nie wie. Jej przedstawiciel, prawdopodobnie szef — Hainz Stahl, udzielił zachodniobermberskiej telewizji wywiadu w ramach popularnego programu „Moją historię”. W rozmowie powiedział ni mniej, ni więcej, że członkowie „Tupamaros”

dokonał paru napadów na banki i że tam gdzie trzeba będą stosowali terror. Terror nie tylko przeciwko „wielkim”, ale i „małym”. Bombami przywróca porządek w społeczeństwie.

Wywiad wywołał skandal. Wszystkie gazety zachodniobermberskie i zachodniobermberskie zapytwały, jak to możliwe, by terroryści mogli jawnie, w oczach milionów widzów, dojść do głosu. Nadburmistrz Berlina Zachodniego Schuetz skierował protest na ręce szefa zachodniobermberskiej policji, Klaus von Bismarck, domagając się wyjaśnienia sprawy.

Głos zabrali też senator spraw wewnętrznych Berlina Zachodniego — Kurt Neubauer, szef policji zachodniobermberskiej i naczelny prokurator. Ci ostatni zajęli się głównie stroną prawną tego wydarzenia. I bynajmniej nie byli jedno myślni. Zaatakowano dzień nikt nie prowadzącego „Moją historię”. Casdorffa. Jednakże — ponieważ nagrana na taśmę audycja przyczyniła się do złapania terrorysty, bo Stahl pokazał się na ekranie tylko częściowo za maską — Casdorff umyślnie wyjechał. Nawiasem mówiąc, głównego „Tupamarosa” aresztowano w jego ber-

lińskim mieszkaniu jeszcze w czasie trwania „Monitora”.

Zachodniobermberski „Telegraf” pisze, iż organizacja „Tupamaros” powinieli się zająć prokurator. Ale prokurator weale nie jest tego pewien — jak wynika z udzielonego przezeń wywiadu. Mimo to „Tupamaros” w podrzuconej senatowi ulotce zapowiedzieli, iż Neubauer i Casdorff to współnicy i że ich „załatwią”. „Jesteście następni w kolejce” — głosi ulotka.

Gazety zrobiły z „Tupamaros” sensację i nikt nie neguje, że smaczny to kąsek dla różnych wieczorowych rewolwerówek.

Ale sensacja ta zwiastuje degrengoladę i rozkład moralny społeczeństwa zachodniobermberskiego oraz świadczy o tym, iż dzieje się tam coraz gorzej. Nie chodzi tylko o „Tupamaros”, ale o klimat, w którym bandy różnego autoramentu wyrastają jak grzyby po deszczu.

Trudno przewidzieć, jak potoczą się dalsze wypadki. Jednakże „Tupamaros” z pewnością są nie tyle groźną organizacją, ile groźnym symptomem. Fakt, że w tej sprawie zostanie ukarany, nie rozwiązuje niczego. Od lat pod płaszczykiem „wolnego świata” toleruje się w Berlinie Zachodnim najrozmaitsze przestępstwa. Rozsądna część mieszkańców domaga się już od dawna położenia kresu fali seksowych filmów i książek, atmosferze haszyszu i nabitego pistoletu.

ROMAN BALIŃSKI

Pod znakiem „Szkunera”



Kutrowi rybacy z Władysławowa osiągnęli ostatecznie w połowach dobre wyniki. Złowione śledzie od razu się układają w beczkach. Tu także znajduje się opakowania, podające wagę, gatunek, firmę.

Z imieniem „Szkunera” beczki wędrują w świat.

Na zdjęciu: przygotowanie śledzi do transportu.

CAF — fot. Uklejewski

TKKŚ sojusznikiem oświaty

Obecny etap rewolucji naukowo-technicznej wymaga nie tylko wysokich kwalifikacji zawodowych, umiejętności posługiwania się nowoczesną techniką i wprzeżnięcia nauki w służbę człowiekowi, lecz także nowoczesnego myślenia, naukowego światopoglądu, wysokiej odpowiedzialności moralnej.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej widzi swoją rolę przede wszystkim w przekształcaniu i tworzeniu kultury, nadawaniu jej socjalistycznego, świeckiego kształtu, w krzewieniu świeckich, socjalistycznych wartości życia. A inteligencja winna stanowić aktywnie upowszechniający te treści. O zwiększeniu i zdynamizowaniu udziału inteligencji w działalności Towarzystwa, mówiono na III Plenum Zarządu Głównego TKKŚ, zaś na ostatnim posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego TKKŚ, w Poznaniu zastanawiano się nad zaktywizowaniem pracowników oświaty (administracji i nauczycieli) i nauki. Oni bowiem stanowią największą i najofiarniejszą kadrę wypróbowanych działaczy. Predysponuje ich do tego zawód, uwarunkowanie społeczne. Oni też będą odgrywać znaczącą rolę w realizacji czterech podstawowych założeń nakreślonych przez Towarzystwo w zakresie: kształtowania podstaw wychowania społeczno-moralnego, socjalistycznych stosunków międzyludzkich, jednolitego frontu wychowawczego i uczestnictwa w procesie kształtowania i stosowania obrzędowości świeckiej. TKKŚ zależy, aby jak największa liczba nauczycieli zaangażowała się w rolę prelegentów i kierowników placówek wychowania społecznego. Należy pamiętać, że w województwie ciągle jeszcze tej kadry nie mamy pod dostatkiem.

Programy Kuratorium, Związku Nauczycielstwa Polskiego i Towarzystwa są zbieżne w kształtowaniu postaw moralno-politycznych i jednolitego frontu wychowania. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby współpracę zacieśnić. Uniwersytety dla rodziców i stałe punkty odczytowe zyskały uznanie. Wspólnie z Kuratorium będzie się je rozwijać, podobnie jak zwiększana będzie liczba uniwersytetów przy zakładach pracy, domach kultury, klubach, świetlicach. WKZZ na ten rok kulturalno-oświatowy zaplanowała 45 takich przyzakładowych uniwersytetów. Stwarzają one doskonałą okazję, aby utrwalali takie wartości, bez których nowoczesne społeczeństwo rozwijać się nie może, a więc prestiż wysokich kwalifikacji, odpowiedzialność za swój odcinek pracy, dyscyplinę społeczną-produkcyjną, odwagę w walce ze złem w swoim środowisku itp. Skala tematyczna prelekcji jest bardzo szeroka. Towarzystwo ma też przygotowany program pracy dla kół młodych racjonalizatorów w szkołach średnich i zawodowych, chce rozwinąć działalność wśród studentów Wyższego Studium Nauczycielskiego. TKKŚ interesuje się też szkoleniem nauczycieli. Chodzi po prostu o to, aby umożliwić nauczycielom konfrontację własnych przeżyć i doświadczeń z pedagogicznymi, etycznymi, filozoficznymi z przedstawicielami nauki bądź innych grup społeczno-zawodowych mających wpływ na proces wychowania społecznego młodzieży. Dla potrzeb oświaty i wychowania Towarzystwo chce organizować konferencje i narady, chce uczestniczyć w pracach kuratorium i ZNP — nie na zasadzie dublowania, ale pomocy. Trzeba zaznaczyć, że ZW TKKŚ w Poznaniu dysponuje kadrą prelegentów, wśród których są przedstawiciele wyższych uczelni. Istniejący od 6 lat Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich zajmuje się kształceniem i dokształcaniem kadr lektorów i prelegentów co zapewnia wysoki poziom prelekcji. Chęć współuczestniczenia w procesie tworzenia laickiej kultury, kształtowania jednolitego frontu wychowawczego, została przychylnie przyjęta przez Kuratorium i Związek Nauczycielstwa Polskiego. Ten ostatni widzi możliwość rozszerzenia współpracy w ramach zajęć Studium Wiedzy Pedagogicznej.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

BAKTERIA EL-TOR NADAL ATAKUJE

Cholera wywodzi się z Azji południowo-wschodniej, gdzie ma dotychczas swe endemiczne ogniska. W przeszłości jednak raz po raz swym morderczym pochodem sięgała w głąb Europy, gdzie uznano ją za jedną z największych plag ludzkości. Znalazło to swe odbicie m. in. w popularnym u nas przekleństwie, symbolizującym stan zagrożenia i bezsilności...

Przy dzisiejszym rozwoju wiedzy medycznej nie jest to już nieprzyjaciel nie do zwalczenia. Oczywiście zdarzyć się może, że cholera zostanie przywleczona z zewnątrz, nie ma ona jednak na naszym kontynencie żadnych warunków do rozprzestrzeniania się. Co innego w krajach, gdzie poziom opieki lekarskiej i warunków sanitarnych jest niski.

Jak wynika z doniesień agencji, cholera pojawiła się już we wszystkich niemal krajach Środkowego i Bliskiego Wschodu, sięgała nawet poza Saharę — do zachodniej Afryki.

Pandemia występująca w tych krajach nie jest jednak klasyczną cholera azjatycką, mającą swe ogniska w Bengalu i we wschodnim Pakistanie, wywołowaną przez przecinkowca *vibrio cholerae*. Powoduje to inny szczep bak-

terii nazwany El-Tor — od nazwy stacji kwarantanny w Egipcie, gdzie po raz pierwszy zidentyfikowano go w roku 1906. Ale i ta nowa odmiana bakterii rozmnaża się w wewnętrznych częściach chorego w zaskarżającym tempie. Poprzez biegunkę i wymioty powoduje odwodnienie organizmu i może pozbawić chorego w ciągu ośmiu godzin 15 procent wody oraz niezbędnych soli. Brak dwuwęglanu sprawia, że krew staje się kwaśna; odwodnienie wstrzymuje pracę nerek i prowadzi w rezultacie do samozatrucia organizmu.

Dla uzupełnienia brakujących płynów lekarze stosują dożylne zastrzyki wody i soli, podaje się antybiotyki, zwłaszcza tetracyklinę. Gdy leczenie podjęto dostatecznie wcześnie, cholera jest w stu procentach uleczalna. Gdy jednak brak jest lekarskiej opieki lub gdy rozpoznanie przyszło zbyt późno, wówczas cholera zabija ponad połowę swych ofiar. Rozprzestrzenienie się z błyskawiczną szybkością, a dostawczy się np. do studni i innych zbiorników wodnych, potrafi wyniszczyć całe wsie w

ciągu kilku dni. W czasie niedawnej powodzi we wschodnim Pakistanie na skutek zatrucia wody bakteriami cholery zmarły tysiące osób.

Obecna pandemia trwa nie od dzisiaj. Zaczęła się w 1935 roku na indonezyjskiej wyspie Celebes. Przez trzydzieści lat nie wychodziła poza obszar tego wyspiarskiego kraju i dopiero w 1961 roku przeskoczyła na kontynent azjatycki. Szybko rozprzestrzeniła się w południowo-wschodniej Azji i objęła swym zasięgiem Tajwan i Koreę Południową. W roku 1964 poprzez Pakistan i Indie dotarła do Afganistanu, Iraku i Iranu, gdzie m. in. usadowiła się w mieście Reszt na południowym brzegu Morza Kaspijskiego. Stamtąd też choroba przedostała się do Astrachanu.

Z Iraku i Iranu epidemia cholery rozprzestrzeniła się na pozostałe kraje Bliskiego Wschodu — ostatnio doniesiono o wypadkach cholery także w Arabii Saudyjskiej — a następnie dotarła do Afryki centralnej (Gwinea, Ghana).

Jedną z przyczyn rozszerzenia się choroby była stosowana przez niektóre kraje metoda nieujawniania żadnych wiadomości o zdarzających się wypadkach cholery. Tak było właśnie w Iraku i Iranie, gdzie kamuflowano istnienie epidemii w sprawozdaniach dla Światowej Organizacji Zdrowia niewinnym określeniem „biegunka letnia”.

Dla krajów o dobrze zorganizowanej opiece lekarskiej manewry te nie mają w ostatecznym rachunku wielkiego znaczenia. Jednakże nieprzedsiewzięcie zawczasu odpowiednich środków zapobiegawczych w krajach Afryki centralnej i w Ameryce Południowej może być groźne w skutkach. Z bardzo niekompletnych wiadomości nadchodzących z Gwinei wynika, że w stolicy tego kraju, Konakrze zachorowało już kilkaset osób. Z wiadomości agencji wynika również, że wypadki cholery zanotowano w Ghanie i w Sierra Leone.

WAL

Współczesna proza światowa

Sukces to edytorski, że nieomal na bieżąco, z niewielkim tylko opóźnieniem, poznawać możemy o ciekawych osiągnięciach prozy światowej. Zasługa to przede wszystkim PIW-u i świetnie redagowanej przezeń serii „Współczesna proza światowa”, której kolejne pozycje są bardzo poszukiwane. Warto się przyjrzeć niektórym z nich.

Dostęp do literatury włoskiej mamy dosyć ograniczony, z tym większym zacięciem witalnym każdą nową pozycję. „Smieszna rzecz” Giuseppe Bertolotto, to pierwsza przekładana na polski powieść tego pisarza, sławnego w swojej ojczyźnie, zwłaszcza z powieści o przeżyciach w amerykańskiej niewoli bezpośrednio po wojnie. „Smieszna rzecz”, to realistyczna, ale podbarwiona niebanalną liryczną opowieścią o świeżej, wielkiej miłości dwojga młodych, zburzonej przez interwencję rodzinną. I opowieść zarazem o drugiej, ale już ćwierćmiłości, mającej stanowić odtrutkę po urwaniu się pierwszej. Stwarza to niebanalny wizerunek psychiczny młodzieńca usiłującego myśleć głębiej niż tylko tanimi, obiegowymi kategoriami, a zarazem doskonały obraz środowiska wy pewnych warstw ludności we współczesnej Italii.

Włoską jest też Alba de Céspedes, autorka „Lali”, ale ojcem jej był Kubańczyk i w jakiś sposób zaważyło to z pewnością i na temperamencie pisarstwa autorki. I jej książka dotyczy problemu tyki uczucia, rzuconego na szerokie, swoiste tło obyczajowe. Jest zarazem zadumą

nad spóźnionymi miłościami, nad różnicą w mentalności pokoleń, nad właściwą ceną i miarą niektórych faktów i zjawisk. Ale o ile u Bertolotto postać głównego bohatera budzi sympatię i nadzieję, o tyle tu taj nikt z bohaterów nie jest czysty, nikt nie ma dobrych intencji, wszyscy i wszystko niemal traktują jako wielką grę.

Inny klimat reprezentuje powieść młodego pisarza kolumbijskiego, Gabriela Garcia Marquez — „Zła godzina”. Małe miasteczko, niemal że pod zwrotnikiem, zwykłe i niezwykle sprawy codzienne-

dramatycznej, pełnych napięcia.

Każdy z nas nawraca pamięcią czy choćby przelotnym wspomnieniem do lat dziecięcych. Wspominkom takim towarzyszy niemal zawsze pewna poetyckość, rozciąganie granicy między faktem a marzeniem. Podobnie przedstawia się świat małego Michała, dojrzewającego przed ostatnią wojną w czeskim, specyficznym środowisku. Ladislav Fuks w opowieści „Wariacje na najniższej strunie” osiągnął duży sukces artystyczny, przekazując czytelnikowi książkę mu bliską i potrzebną.

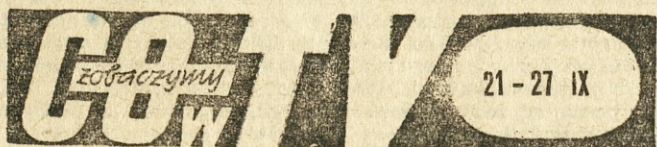
I jeszcze, skoro dziś przy książkach PIW-owskich, niewiele o miłości, warto by zaanonsować nową książkę wydaną w serii KIK-u, pióra Amerykanina greckiego pochodzenia, Elii Kazana — „Układ”, książkę wspartą o elementy autobiograficzne, próbę wskazania i rozbicia układów życiowych, jakie każdy stwarza wokół siebie.

EUGENIUSZ PAUKSZA

Z książką na ty

go dnia. Miłości i nienawiści, polityka i sprawy społeczne, wartości małe i wielkie, w su mie to wszystko, co dopiero składa się przez aktywne przeżywanie na pełnię człowieka. Wydarzenia oglądamy od strony kościoła, gabinetu lekarskiego, biur alka, z różnych punktów widzenia i w różnych płaszczyznach przyjmowania.

Im dalej od tamtych dni, tym głębiej, to naturalne prawo literatury szukania dystansu, narastały będą książki związane z wojną, a ściślej z człowiekiem walczącym w jej trybach nie tylko o formalne zwycięstwo, ale też o zachowanie własnego człowieczeństwa. Wysoce sobie cennie „Balladę alpejską” Wasyla Bykowa, pisarza białoruskiego średniego pokolenia, zbiór trzech opowieści, świetnych w swej konstrukcji



PONIEDZIAŁEK

- 16.50 — Dla dzieci — „Zwierzyń- nie”. W programie m. in. film z serii: „Przygody dzielnego psa Huckleberry”.
- 17.40 — „Echo stadionu”.
- 18 — „Sportowe obrachunki”.
- 18.20 — Program pt. „600-lecie”.
- 18.35 — „Rozmowy o zmierzchu”.
- 18.50 — „Eureka” — magazyn popularyzujący naukę.
- 20.05 — Teatr TV — Jerzy Janicki i Andrzej Mularczyk — „Wirtut”. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich. Reżyseria — Andrzej Konic.
- 21.30 — „Profil kultury” — rep. filmowy „Romeo i Julia wędrują do Mazowsza”.
- 22 — „Wymiar jazzu” — balet do muzyki Andrzeja Kurylewicz.

WTOREK

- 10.30 i 20.05 — „Hypnotyzer” — film fab. prod. ang. (od 16 l.).
- 12.45 — Przystosowanie rolnicze: „Parowanie i kisenie ziemniaków”.
- 13.55 — Przystosowanie rolnicze (powtórzenie).
- 16.50 — TV Ekran Młodych.
- 18.45 — „Zawsze we wściekłości” — film prod. polskiej.
- 19 — „Na spotkanie z nocą polarną” — reportaż.
- 21.25 — Panorama Literacka.
- 22 — „Asocjacje” — film muzyczno-baletowy bułg.

ŚRODA

- 10.25 i 20.05 — Film seryjny „Kolumbowie” — „A jeśli będzie wiosna” (odcinek III).
- 12.45 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”.
- 16.50 — Program młodzieżowy.
- 17.20 — „Poszukiwania”.
- 17.35 — „Magazyn ITP”.
- 17.50 — „Czy partner kole?”.
- 18.20 — „Sylwetki X Muzy” — Wanda Łuczka.
- 18.45 — „Obraz czyli 1000 słów” — program pop.-naukowy.
- 21.05 — „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarodowych.
- 21.35 — Polska Kronika Filmowa.
- 21.45 — „Beethoven na Śląsku”.

CZWARTEK

- 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z brakiem”. — W programie m. in. film z serii „Przygody sir Lancelota”.
- 17.55 — „Przegląd kulturalny”.
- 18.10 — „Daleko do szkoły”.
- 18.40 — Przegląd muzyczny.
- 20 — „Domek na wsi” — film TV prod. ang.
- 21 — „Rozmowy o książkach”.
- 21.15 — Studio Współczesne — Czin giz Ajtmanow: „Moja dziewczyna”.
- 22.15 — „Warszawska Jesień” — migawki z Festiwalu, najciekawsze zespoły i soliści.

Sam siebie nazywa „człowiekiem lewicy i postępu”, „odważnym reformatorem”, „alternatywą gaulizmu”, lub też „przyszłym prezydentem Francji”. Jean-Jacques Servan-Schreiber na razie, od października zeszłego roku, jest sekretarzem generalnym Republikańskiej Partii Radykalnej i Radykalno-Socjalistycznej, od czerwca tego roku deputowanym do parlamentu w Nancy, a od urodzenia — potentatem finansowym.

W niedzielę, 20 bm. staje jeszcze raz do wyborów parlamentarnych, tym razem z Bordeaux. Będą to, podobnie jak w Nancy, wybory uzupełniające. Jednym z czołowych kandydatów jest w nich premier Jacques Chaban-Delmas, który w wypadku zwycięstwa zrezygnuje jednak z mandatu na rzecz swego zastępcy, bo konstytucja francuska zabrania łączenia stanowisk ministerialnych z członkostwem w parlamencie. Z kolei Servan-Schreiber jest już posłem, ale konstytucja pozwala w takich przypadkach kandydować jeszcze w innym okręgu.

Rozgrywka wyborcza w Bordeaux ma w tej sytuacji znaczenie przede wszystkim prestiżowe. Chaban-Delmas grozi, że w przypadku porażki zrezygnuje z premierostwa. Servan-Schreiber chciałby z kolei być kandydatem całej lewicy niekomunistycznej, co jednak w Bordeaux mu się nie udaje. W pierwszej turze staje do wyborów przeciwko kilku kandydatom, m. in. premierowi, kandydatowi Francuskiej Partii Komunistycznej oraz so-

Manewr Servan-Schreibera z wystawieniem swojej kandydatury do wyborów w Bordeaux budzi zainteresowanie nie tylko we Francji. J. J. S. S. — jak się sam na wzór amerykański lubi określać — przybiera bowiem ostatnio kształt gwiazdy politycznej na skalę zachodnią.

Ma 46 lat. Pochodzi z jednej z najbogatszych rodzin francuskich. Jego dziadek Juliusz Józef Schreiber był Niemcem; przez pewien czas pełnił funkcję jednego z sekretarzy Bismarcka, później w Lyonie założycielem i wydawcą gazet francuskich. Schreiberowie stali się obywatelami francuskimi w roku 1894, a od roku 1952 oprócz swego rodzinnego nazwiska, używają także francuskiego — Servan. Stanowią we Francji szeroko rozprzestrzenioną dynastię — związaną z wielką finansjerką, koncernami, a także posiadaczami ziemskimi. Zona J. J. Servan-Schreibera, Sabina, jest spokrewniona z księciem de Polignac.

J. J. S. S., absolwent ekskluzywnego gimnazjum paryskiego, ukończył studia politechniczne. W ostatnim roku II wojny światowej był lotnikiem w Armii Wolnej Francji, po czym krótko należał do sztabu osobistych współpracowników ówczesnego premiera Pierre'a Mendes-France'a.

Rychło jednak poszedł śla-

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

damy swoich dziadków i rodzi- ców — właścicieli przedsiębiorstwa, wydającego 32 dzienniki i czasopisma. W roku 1948 rozpoczął pracę w dziennikarstwie w charakterze redaktora działu zagranicznego dziennika „Le Monde”. Pięć lat później założył tygodnik „L'Express” obejmując w nim stanowisko redaktora naczelnego, które pełnił do roku 1968.

W tym okresie dał się po- znać jako błyskotliwy publi- cysta polityczny. Szczególny

francuskiego głosił potrzebę u- lepszenia polityki i gospodar- ki.

Jego inna głośna książka „Przebudzenie Francji” oraz zeszłoroczny „Manifest Partii Radykalnej i Radykalno-Socja- listycznej” — są szeroko dysku- towanymi obecnie publikacjami politycznymi.

„Partia radykalna — mówi J. J. S. S. — nie proponuje re- wolucji, lecz właśnie, by jej uniknąć, wysuwa propozycje przeprowadzenia zasadniczych reform”.

Hasłem J. J. S. S. jest o- siągnięcie przez Francję ja- pońskiego tempa przyrostu pro- dukcji i szwedzkiego modelu opieki społecznej. Jest to pro- gram chwytliwy, jednak dla je- go realizacji potrzebne są głę- bokie reformy społeczne. Tych Servan-Schreiber jednak nie proponuje, bo godzi się one musiały w podstawy ustroju kapitalistycznego. Chce on je- dynie umocnić kapitalizm fran- cuski dążąc do jego wzmocnie- nia.

Mówi się, że — jak dotychczas — kariera polityczna przynosi Jean- Jacquesowi Servan-Schreiberowi mniej sukcesów niż jego książki. J. J. S. S. potrafi (na wzór amerykański) or- ganizować propagandę wokół swo- jej osoby. Jest autorem błyskotli- wych stwierdzeń, dba o to, by sia- wa jego sięgała daleko poza gra- nice Francji: niedawno odbył pod- róże polityczne do NRF i USA; je- sienia wybiera się do Kanady, Bel- gii, Szwecji i Włoch. Popularności przysłała mu skuteczna interwencja w kwietniu br. na rzecz zwolnie- nia z więzienia reżimu greckich pułkowników — Mikisa Theodoraka- kisa — znanego działacza lewico- wego i znakomitego kompozytora.

We Francji, jak na razie pro- gram J. J. S. S. nie znajduje sympatyków, którzy byłiby władni realizować jego pro- gram. Partia radykalna, naj- starsza ze wszystkich fran- cuskich, uchodzi bardziej za klub byłych ministrów, w do- datku skłóconych między sobą, niż za zwartą organizację poli- tyczną. Inne zaś partie lewicy niekomunistycznej — jak wy- kazują przygotowania do wybo- rów w Bordeaux — kroczą swoją własną drogą.

Coraz więcej ludzi, nie tyl- ko nad Sekwaną, liczy się jed- nak z tym, że J. J. S. S. jest dopiero w początku kariery po- litycznej. Nie można przy tym wykluczyć i takiej możliwości, że burząca francuska posta- wi na jakąś swoją nową ekipę; może właśnie na Jean-Jacquesa Servan-Schreibera?

TADEUSZ KACZMAREK

JEAN JACQUES



SERVAN SCHREIBER

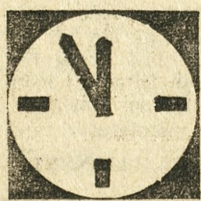
rozgłos przyniosła mu książka „Wyznanie amerykańskie”, wydana w roku 1967 na temat rosnącej ekspansji USA w Eu- ropie.

W latach pięćdziesiątych sprzeciwiał się wojnie w Al- gerii m. in. w trosce o to, by przebijając tam armia fran- cuska się nie zrewolucjonizo- wała; głosił potrzebę zastąpi- nia francuskiej obecności woj- skowej francuską obecnością ekonomiczną. Teraz także w i- mię umocnienia kapitalizmu

O PUCHAR NARODÓW

W Siegen (NRF) rozpoczęły się finałowe rozgrywki XIX Olimpiady Szachowej. Uczestniczy w niej rekordowa liczba 60 krajów. Od czasu pierwszej olimpiady minęły 43 lata, podniósł się poziom gry na całym świecie, a szachy zyskały wielką popularność. Oto interesująca kronika olimpijska:

L.p.	rok	miejsce	liczba krajów	mistrz świata	miejsce Polski
1.	1927	Londyn	16	Węgry	—
2.	1928	Haga	17	Węgry	3
3.	1930	Hamburg	18	POLSKA	1



WITOLD POPRZECKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Koburg jechał, bo każdy ruch sprawiał mu ból w przestrze- lonym ramieniu. Obszukałem go. I on miał znaczkę, i on miał legitymację, i on miał przy sobie korespondencję, o którą się obawiał.

Pomogłem mu wreszcie wstać, rozebrałem z marynarki i ko- szuli, dałem tampon na ramię, ale krwawił zbyt mocno.

— Udi — szepnąłem — zjeżdż do telefonu, dzwoni po ob- stawę, ale niech zabierze po drodze lekarza. Weź pistolet i gdybyś natknął się na Schulbauera... strzelaj pierwszą!

I po raz pierwszy od przybycia do Berlina, gdy w szum miasta i jęki obu moich aresztowanych wtargnął „psi głos” — powitałem go z ulgą.

Z dużą satysfakcją objaśniłem kapitanu Brunge, jakie to kwiatuszki mu oddaje, że do sprawy „gm”, tego związanego bractwa ostrożnie, bo to wściekły pies, tego drugiego też ostro- żnie, bo ranny...

Miny przybyłych, było ich sześciu, warto było sfotografować. Sprawa miała swoją ponurą reputację wśród pracow- ników Abwehry, a nikt jeszcze nie był aresztowany, ani nawet przesłuchiwany...

— Kapitan Schulbauer nie ma prawa dostępu do tych dwóch aresztowanych — zaznaczyłem z naciskiem na zakończenie.

Gdy za ostatnim z dyżurnych drzwi się zamknęły, Truda zmyła z podłogi ślady krwi, ścierką wyrzuciła do ubikacji, umyła ręce, padła na fotel i zapytała:

— Czy to aby koniec na dzisiaj?

— Boję się, Kato! Ja nigdy nie myślałam, że się będę o ko- gokolwiek tak bała, jak o ciebie teraz.

— Skąd ty się w ogóle wzięłaś w Abwehrze?

— A ty?

— Ja po prostu stąd, że kocham się w jednej dziewczynie, która tam pracuje.

— Ja... hm! Najpierw umarła mama, potem ojciec i wtedy dostałam list od Koeniga z zapytaniem, jak sobie radzę i czy nie poszukuję pracy? A ja już byłam na dnie. Przyjechałam za ostatnie marki do Berlina i zaczęłam pracować. Rok temu szef mnie namówił, żebym zrobiła jakiś dyplom, to mnie poda do awansu. No i resztę znasz.

— Z tego widzę, że żadne z nas nie weszło do tej Abwehry na ochotnika.

— Jutro ślub cywilny, a jak rozwiążę staremu sprawę „gm”, to masz pojęcie, jakie on nam weselisko wyprawi? Cały rocznik slawistyki możemy zaprosić i pół Abwehry...

— Pół Abwehry? Zważywałeś? Osiem tysięcy samych ofice- rów od porucznika wzwyż? Na naszym ślubie kościelnym bę- dą oficerowie z pułku 147 i z dywizji, taki szpaler z szabli, że niby wszystkie te szable będą nas bronić. To nieprawda, ale to ślicznie wygląda. A wesele wyprawi pułk imienia Paula Steffena.

Nazajutrz wstałszy razem.

— Do biura pojedziesz ze mną i na wykłady — Udi cieszy- ła się po dzieciństwie.

— Czy na wykłady pojedzie razem z tobą, to nie jestem pewny. To będzie zależało od wyniku mojej rozmowy z Koe- nigiem. Nie zapomnij, że muszę pojechać do Oranienburga.

— Wiem, ale po co?

— Zdać mi się, że koniec sznurków tam będą zaplątane. Zresztą, co ci będę mówił? Gdybyś ci w piątek lub w sobotę powiedział, że wczoraj będziesz musiała strzelić do czło- wieka, to byś przez dwie noce nie spała. A może nawet umar- łabyś ze strachu, jak to obiecywałeś? A tymczasem jedziesz do biura wyspana, w każdym razie przytomna.

Dzisiaj na stadionie Wembley wielki finał drużynowy

W ub. czwartek na stadionie Wembley w Londynie odbył się jedyny trening przed wielkim finałem drużynowych mistrzostw świata na żużlu. W komplecie stawali się wszyscy uczestniczący w finale zespoły, a więc drużyna gospodarzy — W. Brytania, Szwedzi, Czechosłowacy i aktualni mistrzowie świata — Polacy. Dzisiaj natomiast londyńczyki będą świadkami emocjonujących pojedynków o cenne trofeum — puchar mistrzostw świata.

TKKF lansuje nową grę

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej koncentruje swoją działalność na upowszechnianiu wszelkich form ruchu, szczególnie w postaci zabawowej. Dzięki TKKF spopularyzowany został w Polsce badminton i stał się niemal masową grą dla wszystkich. Od kilku lat właśnie TKKF zwiększa konsekwentnie zainteresowanie kręglami, strzelaniem z wiatrówek jest również w tej organizacji najpopularniejsze. Podczas zajęć w ogniskach lub na zlotach w programie znajdują się także rzuty, wykonywane najczęściej lotkami do mat słomianych albo spłisnionych płyt. Ostatnio TKKF popularizuje grę CELLOT. Jest to odmiana zabawy polegającej na rzucaniu do tarczy, z tym że rzutki zakończone są gumowymi ssawkami. Nie zmieniały się zasady a znacznie zwiększyły się bezpieczeństwo zabawy. Jak nas poinformował Zarząd Wojewódzki TKKF komplety CELLOT-ów (tarcza i rzutki) są do nabycia przez ogniska oraz osoby za interesowane w ZW TKKF ul. Armii Czerwonej — Pałac Kultury.

Nasze propozycje na Rajd Przyjaźni

Na zbliżający się Ogólnopolski Rajd Przyjaźni (1-4.X.) proponujemy turystom do wyboru dwie trasy — jedną trzydniową i jedną dwudniową.

Pierwsza — trzydniowa wynosi 57 km. Szlak prowadzi z Wrześni przez Białeżyce, Targową Górkę do Giech (tu okazja do zwiedzenia wykopalisk). Drugiego dnia turyści mają do przebycia drogę z Giecha przez Drzazgowo, Kłony, Czerlejo, Trzek do Tulca. Po przenocowaniu w Tulcach, ostatniego dnia trasa prowadzi przez Garby Wielkie, Poznań-Kobyłepole na metę na Cyta-deli.

Druga trasa, wynosząca około 28 km przebiega przez przepiękne okolice Wielkopolskiego Parku Narodowego. Start nastąpi w Stęszewie i przez Łódź, Jezioro, Wiry (nocleg), Żabikowo (ze zwiedzaniem b. obozu zagłady) turyści dojdą do Poznania-Dębca. (jm)

W Obornikach dwa mecze szczyptornistów

Dwa interesujące mecze o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej odbędą się w Obornikach. Dzisiaj o godz. 16 miejscowa Sparta będzie miała za przeciwnika zespół szczyptornistów Pogoni, jutro o godz. 10.30 rozegrany zostanie pojedynek Spar ty z Wiarusem Szczecin. (x)

Praca i nauka

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 672-502. 37006g

Tańców towarzyskich — wyczuć Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 35819g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreś-

Dnia 17 września 1970 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła nasza najukochańsza żona, najtroskliwsza matczka i synowa

JANINA MARCINIAKOWA

z domu MICHALSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

małż, córki i teściowa

Poznań, ul. Swoboda 62 m. 3. 38145g

† Dnia 16 września 1970 r. zmarła zakończywszy swój pracowity żywot w wieku 73 lat, opatrzona Sakramentami św.

FRANCISZKA GRYZMAJLO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W smutku pogrążeni

małż i rodzina

Ul. Głogowska 86. 38115g

Dnia 17 września 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 74, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, siostra i ciocia

MAGDALENA NIEWOLNA

z domu STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążony

małż wraz z rodziną

Poznań, Myśliwska 8 m. 18. 38099g

Jeszcze jeden medal w Columbus

Jeszcze jeden medal przypadł za wodnikowi polskiemu podczas mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. Srebrny medal na pomoście w Columbus wywalczył Norbert Ożimek, uzyskując rezultat 482,5 kg. (nowy rekord Polski). Złoty medal przypadł zawodnikowi ZSRR Iwan-czenko — 505 kg, a brązowy jego rodakowi — Rigertowi — 482,5 kg (był nieco cięższy od Ożimka). Po-lak był dwukrotnie drugi — w wy-ciskaniu i podrzucie, natomiast w rwanie zajął 6 miejsce.

Tak więc na 8 dotychczas wy-stępujących zawodników polskich 7 zdobyło medale: 2 złote, 4 srebrne, 1 brązowy oraz 1 piąte miejsce. Po-został nam jeszcze jeden zawodnik — Gołąb, który także ma szansę na zajęcie dobrej lokaty. Takich mistr-zostw jeszcze nie było, aby repre-zentanci jednego kraju uzyskali tak wielki dorobek. Ta sztuka nie u-dała się nawet reprezentantom ZSRR ani USA, kiedy jeszcze ci ostatni stanowili światową potęgę. (jm)

dla każdego...

Cała czołówka europejska w lue-nictwie, z wyjątkiem zawodników ZSRR, wystąpi w dwudniowych za-wodach (19 i 20 bm.) w Warszawie. Udział wezmą obok 36 reprezentan-tów Polski, zawodnicy Danii, CSRS, Anglii, Szwecji i Finlandii.

Na spadkobierców mistrzost-wach świata w Bled (Jugosławia) zakończono konkurencję indywidual-ną. E. Ligocki zajął 9 miejsce, a J. Zwierzchowska 10.

Na olimpiadzie szachowej w Sie-gen (NRF) prowadzą zawodnicy ZSRR przed Jugosławią, Węgrami, CSRS, USA i NRD.

Najbliższe międzynarodowe pojedynki polskich pięściarzy

Jesienny międzynarodowy sezon polskich pięściarzy zapowiada się bardzo ciekawie. Nasza czołówka zmierzy się z zespołami, w których szeregi mamy wielu znakomitych zawodników. Są to przede wszystkim reprezentanci NRD i NRF. Obok seniorów w spotka-niach międzynarodowych wystąpią juniorzy oraz zespół młodzieżowy.

W dniach 25—28 bm. odbędzie się w Ostrawie (CSRS) międzynarodo-wo turniej bokserski młodzieży do lat 20. Barw Polski w wagach od papierowej do ciężkiej bronie będą: Rżanny, Krampa, Gotfryd, Tom-czyk, Ostab, Sobański, Krzywosz, Mania, Molinski, Kotlarski i Kosel.

Reprezentacja bokserska Polski juniorów zmierza się z NRD i NRF (w dniach 3 i 5 października). Bok-serów NRF oglądać będziemy ko-lejno w Koninie i Bydgoszczy, a drugi nasz zespół wystąpi w Schwerlinie i Hagenow (NRD). Do reprezentowania naszych barw wytypowano 36 zawodników, z któ-rych wyłonione zostaną dwie re-prezentacje.

Dwa mecze stoczy nasza repre-zentacja seniorów w NRF, w dniach 23 bm. w Kolonii (mecz oficjalny) oraz drugie spotkanie w Augsburgu. Skład polskiej dru-żyny, która walczyć będzie w NRF, w kolejności wag od muszej do ciężkiej (w wadze koguciej i lekko-półśredniej pojedzie po dwóch za-

Zamknięcie pływalni

Z dniem 21 bm. nastąpi zamknię-cie letniej pływalni POSTIW przy ul. Chwiałkowskiego 34. (x)

Kupno i Sprzedaż

Elektroluks czeski wzgl. niemiecki (dobrym stanie) kupię. Tel. 611-21, wewn. 131. 1614p

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
w Poznaniu, Plac Wolności nr 5, tel. 590-54
ORGANIZUJE

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

♦ ANGIELSKIEGO

♦ FRANCUSKIEGO

♦ NIEMIECKIEGO

♦ oraz ROSYJSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych

Zapisy przyjmują sekretariaty:

V Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, ul. Koszutskiej (narożnik Traugutta) codzien-nie od godz. 9—14.
VIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, ul. Głogowska 92 codziennie od godz. 10—15, oraz w piątki od godz. 17—19. K6270

Kupię smokę, wzrost 1,80 z czarnej kupy, ka-mizelkę i kombinezon smokin-gowe, najchętniej zagranic-ny, z żabotem (niemian-ce). Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dia 37826g.

Wózek dziecięcy — space-rowe, kombinowane — po-leca Lesiński, Poznań, Ży-dowska 33. 35840g

Sprzedam drut stalowy izolowany 0,6 mm, igły do płyt gramofonowych, ta-cę metalową owalną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37533g.

Samochody

Sprzedam BMW - 340, po-każalny remoncie. Gar-bary 28 m. 34, do 10 i po-18. 38171g

Sprzedam Warszawę M-20. Parking: Walki Młodych. 38172g

Sprzedam Syrenę 103, Sko-de 1101, lub zamienię na Mikrusa. Poznań, Zupań-skiego 17 m. 6. 37900g

Korzystnie sprzedam — „Skoda 1001”. Trzcińska Lut., Mickiewicza 50, tel. 254. 1604p

Zastawę kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38008g.

Lokale

Mieszkanie dwupokojowe kwatrukowe, nowe — za-mienię na większe, c. o. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dia 38127g.

Kupię własnościowe po-kój, kuchnia, względnie kawalerkę w nowym bu-downictwie, mogą być pe-ryferie, przy dobrej komu-nikacji. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 37413g.

Zamienię mieszkanie kwa-terunkowe, samodzielne, na Pałac — parter 2 po-koje, kuchnia, łazienka, telefon, ewentualnie garaż — na 3 lub 2-pokojowe, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 37776g

Pokoju na 2—3 dni (w ty-godniu), poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38007g.

Nieruchomości

Kupię dom gospodarczy, jednorodzinny, w dobrym stanie, z ziemią od 1/2 do 3 ha, pow. kepiński lub jarociński, blisko sta-cji PKP i PKS. Stanisława Wierok, Turkow, poczta Perzów. 27052Ostr.

Sprzedam działkę budo-wlaną z rozpoczętą budo-wą na Swierczewie blisko autobusu. Oferty na tele-fon 202-48. 36242g

Sprzedam działkę budo-wlaną 750 m², Przeźmro-wie, przy przystanku MPK telefon 441-19, od 17. 38082g

Kupię zaraz willę jedno-rdinną wyłączoną, 5-poko-jową, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, blisko tramwaju, okolica Jeży-ce — Grunwald — Winogra-dy, od właściciela — do 800.000 zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 37694g.

Sprzedam dom w Jaroci-nie, 2 osobne lokale mie-szkalne, wyłączone, z o-grodem. Jedno mieszkanie 4 pokoje kuchnia wolne-zaraz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 37541g

Zamienię pół willi; pie-tro wyłączonej, dzielnicę Grunwald — 4 pokoje, przynależności, garaż, o-grod na mniejszą wyłączo-ną. Oferty Prasa Grun-waldzka 19 dia 38234g.

Zguby i Różne

Autoelectroservice, Grun-waldzka 161a — naprawy rozruszników, prądnic, u-stawianie zapłonu, prze-zwajanie prądnic, silni-ków trójfazowych. Tel. 672-821. 34766g

Wypożyczam porcelanę na krycia stołowe — na za-bawy, uroczystości. Poz-nań, Żydowska 33. 35839g

Wezmę w dzierżawę garaż w okolicy Rynku Je-życkiego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 37265g.

Wspólnika do ogrodnictwa przemysłowego, przyjmie Fachowca pożądaną ale-niewykluczone. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37895g.

Przyjmę wspólnika do-wytwórni produkcyjnej (konfekcja lekka). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38030g.

Autowulkanizacja Poznań — Górczyn, Czechosłowac-ka 187 — bieżnikowanie, naprawa opon, detek, wy-ważanie kół — czynna od godz. 17. 36678g

Matrymonialne

WTTNIJ — szczęście — zachowaj! Prywatne Biu-ro Matrymonialne „Ner-tur”. Gdańsk, Śniadec-kich — pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 1563p

Wdowa, 63 lata, niezależ-na, mająca, pozna kultu-ralne, niezależnego wdowca bez nałogów w celu matrymonialnym. Wyczerpujące oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dia 36804g.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „RUCH”

w POZNANIU, ul. Ratajczaka 38

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA,

że z dniem 1 października br.

W Z N A W I A

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

— ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO,

— NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO,

— WŁOSKIEGO I ESPERANTO.

W miarę dostatecznej ilości zgłoszeń, również

— JĘZYKA BULGARSKIEGO.

Kursy języków obcych prowadzimy również

na terenie zakładów pracy.

Kursy językowe prowadzimy dla grup począt-kujących, zaawansowanych i kcnwersacyjnych.

Nadmieniamy, że organizujemy spe-cjalne grupy języka rosyjskiego dla maturzy-stów.

Wyczerpujących informacji i zapisy na kursy

języków obcych przyjmujemy codziennie w

Czytelni Klubu na I ptr., w godz. od 16—19. K6533

KOMUNIKAT

KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU

b. absolwentów gimnazjum Jana Kantego

i 3 Lic. Ogólnokształc. im. Marcina Kasprzaka

prosi uprzejmie tych wszystkich kolegów, któ-rych dotyczy

NIE ZGŁOSILI

UCZESTNICTWA W ZJEJZDZIE

który odbędzie się w dniu 24. X. 1970 r.

o pisemne wzgl. telefoniczne powiadomienie

sekretariatu Liceum przy ul. Strzeleckiej

10 — telefon 546-50.

Koszt uczestnictwa w wysokości 200 zł pro-simy przekazać na konto PKO Poznań 1 O/M w

Poznaniu nr 5-9-6 „Komitet Organizacyjny Ob-chodów 50-lecia 3 Liceum Ogólnokształcącego

im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu”.

Szczegółowe programy przesłane zostaną po-otrzymaniu zgłoszenia udziału w Zjeździe. K6534

Przetargi

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu, plac Wolności 18 — ogłasza na dzień 3 października 1970 r. PRZETARG NIEOGRA-NICZONY na SAMOCHÓD marki „Volga”.

Cena wywoławcza 56.000,— zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Poznaniu, plac Wolności 18.

Samochód oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10 do 14 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do ka-sy Zarządu Wojewódzkiego ZMW wadium w wyso-kości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przed-dzień przetargu.

Związek Młodzieży Wiejskiej Zarząd Wojewódzki w Poznaniu



Już jutro możesz stać się

POSIADACZEM FORTUNY

— zakreśl szczęśliwe cyfry

„KOZIOŁKÓW” K6425

Pracownicy poszukiwani

Pozn. Wyd. Prasowe RSW „Prasa” — Poznań, przy-mie zaraz

MŁODSZEGO PRACOWNIKA FIZYCZNEGO do

prac fizycznych.

Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 19, pok. 22. K6518

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie i Ba-ry Mleczne — zatrudnia zaraz

— KIEROWNIKA DEKORATORNI (wyszkolenie

wyższe wzgl. średnie + praktyka)

— ZMYWACZY — POMOCE KUCHENNE do ka-wiarni, barów mlecznych i pracowni cukier-niczych

— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA DZIAŁU REMON-TÓW — wyszkolenie wyższe wzgl. średnie + praktyka

— ST. REFERENTA d/s ANALIZ EKONOMICZ-nych — wyszkolenie wyższe wzgl. średnie + 6 lat praktyki.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Oso-bowych PZG — Kawiarnie i Bary Mleczne w Pozna-niu, ul. Ratajczaka 18, Pasaż Apollo, tel. 538-34. K6282

Przedsiębiorstwo PGR Mchy, poczta Mchy, pow. Srem. poszukuje zaraz

OBOROWEGO wraz z DWOMA POMOCNIKAMI do Zakładu PGR Chrzastów, 8 km od Sremu.

Mieszkanie trzypokojowe, szkoła ośmioklasowa, sklep i przystanek autobusowy na miejscu.

OWCZARZA do owczarni w Zakładzie PGR Bła-żewo, poczta Dolsk, pow. Srem.

Mieszkanie dwupokojowe na miejscu.

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Przed-siebiorstwa. W6523

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Murawie Górskiej, ul. Mostowa 2 — ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY na budowę PIECA CU-KIERNICZEGO typu R-K 26 oraz roboty murarskie.

Termin zakończenia robót, do dnia 1. XI. 1970 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe i spółdzielcze.

Dokumentacja kosztorysowa znajduje się w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni. W6494

Dnia 18 września 1970 r. zmarł nasz długoletni, zasłużony pracownik — rencista

KAZIMIERZ WITKOWSKI

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

Zmarłego, składają:

Rada Zakładowa — Rada Robotnicza

Podstawowa Organizacja Partyjna

Dyrekcja — Zaloga

Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama”

w Rogoźnie Wilk. W6515

† Dnia 18 września 1970 r. odeszła od nas nie-spodziewanie, namaszczona Olejami św., na-sza najukochańsza żona, matka, teściowa i bab-cia, śp.

KATARZYNA KASPRZAK

z domu SZYGULA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21

bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 38179g

GŁOS WIELKOPOLSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18 Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9—18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19 tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

